

Uzasadnienie strategii działania wobec kotów wolno bytujących we Wrocławiu i stanu czystości w mieście – analiza problemu

TOZ Wrocław – **KOTY WOLNO BYTUJĄCE** – stanowisko w sprawie potrzeby uchwalenia: **Gminnego Programu Kontroli Populacji Kotów Wolno Bytujących** – oznaczającego w istocie przyjęcie gminnego programu ochrony populacji kotów wolno bytujących i racjonalnej kontroli liczebności populacji tych zwierząt w ramach zapobiegania i humanitarnego oraz ekologicznego zwalczania plagi gryzoni na obszarach zurbanizowanych we Wrocławiu.

Szanowni Państwo,

nikt dzisiaj nie zaprzeczy zasadzie, iż przyroda nie znosi próżni. W środowisku współistnieją, na zasadach równowagi, szkodniki i ich naturalni wrogowie. W naturze, to ilość szkodników (ofiary) limituje liczebność drapieżników (myśliwych), którzy są ich biologicznymi wrogami. Gdy z jakichś powodów zabraknie drapieżców, pojawiają się szkodnicy we wzmożonej ilości. Gdy liczbę drapieżników utrzymuje się w sztuczny sposób ponad zwykłą (naturalną) ilość osobników np. poprzez dokarmianie, to szkodniki (zwierzęta niepożądane) na danym terenie w ogóle nie występują i pozostają poza granicami terytoriów zajmowanych przez dokarmiane drapieżniki. Nota bene, na co dzień obserwujemy taką sytuację we Wrocławiu wszędzie tam, gdzie naszych prawie dwustu wolontariuszy dokarmia i sterylizuje koty wolno bytujące, powszechnie nazywane piwnicznymi lub podwórkowymi.

Szanowni Państwo,

wokół człowieka i jego domostw od zarania dziejów ludzkości gromadziły się z powodu obfitości pożywienia zarówno gryzonie jak i ich naturalni wrogowie, m.in. małe koty (*nota bene: sytuacja ta trwa nieprzerwanie do dzisiaj*). Zwierzęta te później, ze względu na ich zdolności łowieckie, oswojono i częściowo udomowiono. Znaczna część tych zwierząt decydowała się sama lub była, z różnych powodów, zmuszana przez człowieka do samodzielnego życia. Losy kotów domowych w Europie na przestrzeni minionych wieków były różne, gdyż wynikały ze zmiennego do nich w tym czasie stosunku Europejczyków. Koty były raz uwielbiane, a kiedy indziej tępione. Obecnie coraz więcej ludzi, docenia walory kotów zarówno w charakterze zwierząt towarzyszących jak i sprzymierzeńców człowieka w walce z gryzoniami.

Szanowni Państwo,

nie ma żadnych wątpliwości, że **kotom wolno bytującym należy się poszanowanie, opieka i ochrona** (art. 1 ust. 1 Ustawy o ochronie zwierząt).

Szanowni Państwo,

wokół nas od setek lat żyją **koty domowe wolno bytujące**, które w rozumieniu przepisów **Ustawy o ochronie zwierząt** nie są ani zwierzętami domowymi, ani bezdomnymi, ani też dzikimi.

To wywołuje wiele nieporozumień i konfliktów społecznych, których ofiarami padają zawsze koty wolno bytujące, a zyskują na tym gryzonie i firmy deratyzacyjne, kosztem funduszy publicznych i prywatnych.

W świetle najnowszej wiedzy naukowej (ekologicznej), w interesie człowieka oraz z pobudek humanitarnych, leży utrzymywanie, na ściśle określonych obszarach, populacji kotów wolno bytujących w liczbie ponadnormatywnej, w stosunku do możliwości pokarmowych przypadających na jednostkę powierzchni zajmowaną przez daną populację kotów. Dlatego, gdy zapewnimy takim kotom dostatek pożywienia oraz równomierność rozproszenia populacji (odpowiednich schronień, rozmieszczonych równomiernie, i właściwego traktowania) i obejmimy je programem kontroli liczebności populacji, poprzez stosowny program kastracji (tzw. sterylizacji), to stosowanie niebezpiecznych dla zdrowia i życia ludzi oraz zwierząt i toksycznych dla środowiska środków chemicznych (sztucznych), stosowanych powszechnie w ramach tzw. deratyzacji, stanie się zbędna. **Tylko naturalne metody przeciwdziałania plagom szkodników są naprawdę skuteczne, a koty, mali drapieżnicy, stanowią najlepsze rozwiązanie w tym zakresie (doskonali myśliwi).** Przy okazji, należy zaznaczyć, że koty są też idealnymi sanitariuszami miast i wsi (eliminują ze środowiska drobne zwierzęta, które są chore lub obciążone wadami genetycznymi i przez to są ofiarami łatwiejszymi do upolowania).

Równie istotnym przyczynkiem dla skuteczności kotów w walce ze szczurami stanowi fakt, iż nie tylko na nie polują, ale również zagrażają przede wszystkim młodym osobnikom szczurzej rodziny, o czym doskonale wiedzą **szczurzyce**, i dlatego **nie zakładają swoich gniazd tam gdzie**

koty mają wolny wstęp (teren, obiekty, piwnice) i mogą swój rewir regularnie i swobodnie patrolować.

Szanowni Państwo,

dla skutecznego osiągnięcia nakreślonych powyżej celów niezbędne jest rozsądne ingerowanie w poszczególne populacje kotów. Działania te powinny polegać na przemyślanym programie dokarmiania i kastracji kotów tylko tam, gdzie to jest konieczne i na pozostawianiu części populacji kociej poza ingerencją człowieka (dokarmianie i kastracja) z wyjątkiem zapewniania im odpowiednich schronień. Część kociej populacji należy pozostawić w stanie zbliżonym do naturalnej swobody bytowania.

Równocześnie człowiek powinien nasilić starania profilaktyczne, by jak najmniej jadalnych odpadków było dostępnych dla gryzoni, kotów i innych zwierząt. Człowiek musi stać się porządniejszy i bardziej dbały o czystość wokół siebie i nie powinien dalej śmiecić jak dotychczas. To stanowi jedną z podstawowych przyczyn pojawiania się coraz większej ilości ptaków krukowatych w miastach, podobnie jak i innych mięsożerców oraz padlinożerców jak np. lisy, kuny, jeże itp.

Wynika z tego, że konieczne jest przeprowadzenie **powszechnej edukacji społecznej** w zakresie roli kotów wolno bytujących w walce ze szczurami i zasad opieki nad nimi oraz zasad utrzymywania czystości i porządku, a zatem zasad profilaktyki w zakresie zabezpieczenia odpadów komunalnych przed dostępem zwierząt wszystkożernych, padlinożernych i mięsożernych.

Praktyka dnia codziennego dowodzi niewielkiej staranności w działaniu ze strony firm wywozowych i zarządców nieruchomości w zakresie utrzymania pojemników na odpady w dobrym stanie technicznym. Na co dzień większość z nich jest dziurawa, nie domyka się albo w ogóle nie można ich zamknąć.

Dodatkowy problem stanowią ludzie przeszukujący kontenery w poszukiwaniu surowców do recyklingu i jedzenia, którzy pogarszają stan technicznych i sytuację sanitarną w boksach śmietnikowych i wokół pojemników na odpady.

Konieczne jest znalezienie sposobu na skuteczne uporanie się z tymi przyczynami szerokiej dostępności odpadów jadalnych dla różnych zwierząt, w tym również szczurów.

Szanowni Państwo,

niezbędne jest więc uwzględnienie odpowiednich zapisów (wprowadzenie ich) w nowelizowanym **Regulaminie utrzymywania czystości i porządku na terenie Miasta Wrocław**, które umożliwią realizację ww. działań profilaktycznych i **Gminnego Programu Kontroli Populacji Kotów Wolno Bytujących** dla zapewnienia miastu optymalnej ochrony przed gryzoniami.

Reasumując, dzięki kompleksowym i przemyślanym działaniom, opisanym powyżej, można będzie zrezygnować ze stosowania drogiej i niebezpiecznej chemicznej deratyzacji na rzecz rozsądnego gospodarowania zasobami przyrodniczymi i ograniczonego ingerowania w populację kotów wolno bytujących, sprzymierzeńców człowieka w walce z gryzoniami oraz poprzez ograniczanie dostępu do odpadków komunalnych różnym zwierzętom.

Z poważaniem,

TOZ Wrocław – lek. wet. Szczepan Kawski
Wiceprezes Zarządu Oddziału we Wrocławiu
Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami

mgr Anna Korejwo
Prezes Zarządu Oddziału we Wrocławiu
Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami

Wrocław, dn. 2007-10-22